

Sygn. akt II CZ 161/10

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa „B.” Spółki Akcyjnej w likwidacji  
z siedzibą w W.  
przeciwko A. O.  
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej A. I.  
o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 14 stycznia 2011 r.,  
zażalenia pozwanego  
na postanowienie Sądu Okręgowego  
z dnia 27 kwietnia 2010 r.,

**oddala zażalenie i zasądza od pozwanego na rzecz powoda  
300 (trzysta) zł kosztów postępowania zażaleniowego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę pisarską zawartą w punkcie 2 sentencji postanowienia tego Sądu z dnia 2 marca 2010 r., sygn. akt II Cz 117/10, w ten sposób że zwrot „od powoda” zastąpił zwrotem „od pozwanego”, a zwrot „na rzecz pozwanego” – zwrotem „na rzecz powoda”.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że wymieniony Sąd przytoczonym postanowieniem z dnia 2 marca 2010 r. oddalił zażalenie pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego –P. z dnia 2 czerwca 2009 r. o odrzuceniu apelacji (pkt 1 sentencji) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1800 zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego (pkt 2 sentencji). W motywach tego postanowienia wskazał – z przytoczeniem art. 385 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. – przyczyny oddalenia zażalenia z powodu jego bezzasadności. Ponadto wskazał, że podstawę orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego stanowiły przepisy art. 98 § 1 i 3, art. 99 w związku z art. 108 § 1, 391 § 1 i 397 § 2 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 i § 12 pkt 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.; dalej: „rozporządzenie MS”).

Zdaniem Sądu odwoławczego sformułowanie punktu 2 sentencji postanowienia z dnia 2 marca 2010 r. jest dotknięte omyłką pisarską, polegającą na nazwaniu powoda – pozwanym i odwrotnie. Omyłka ta ma charakter oczywisty, zauważalny bez konieczności poświęcenia treści orzeczenia szczególnej uwagi. Jej oczywistość wynika już – ze względu na treść rozstrzygnięcia dotyczącego środka odwoławczego – z samej sentencji postanowienia. Wskazując na przytoczoną podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego, Sąd podkreślił nadto, że wyraźne oparcie go na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania zażaleniowego świadczy o tym, iż intencją Sądu było zasądzenie wspomnianych kosztów od pozwanego na rzecz powoda. Jednakże na skutek omyłki intencja ta została wadliwie wyrażona.

W zażaleniu pełnomocnik powoda zarzucił, że zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem art. 350 § 1 k.p.c., polegającym na jego niewłaściwym zastosowaniu, i wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenie art. 350 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polega – zdaniem skarżącego – na zastosowaniu tego przepisu, mimo że objęta sprostowaniem wada postanowienia z dnia 2 marca 2010 r. nie ma charakteru błędu pisarskiego lub innej oczywistej omyłki.

Nie ma podstaw do podzielenia tego zarzutu. Z treści postanowienia z dnia 2 marca 2010 r. wynika jednoznacznie, że wniesione przez pozwanego zażalenie zostało oddalone jako bezzasadne. Pozwany był zatem stroną przegrywającą w postępowaniu zażaleniowym. Zgodnie z przewidzianą w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, stosowaną odpowiednio w postępowaniu zażaleniowym (art. 397 § 2 i 391 § 1 k.p.c.), był więc obowiązany zwrócić powodowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w postępowaniu zażaleniowym. Wola zastosowania tej zasady przez Sąd rozpoznający zażalenie – w świetle wskazanej podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego – nie budzi wątpliwości. W tej sytuacji stwierdzenie wady postanowienia, która polegała na sformułowaniu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego niezgodnie z wynikiem postępowania odwoławczego i wskazaną podstawą prawną rozstrzygnięcia, możliwe już na podstawie samego postanowienia i jego uzasadnienia, bez potrzeby szerszej analizy akt sprawy, uzasadniało – wbrew zarzutowi skarżącego – przyjęcie zarówno omyłki sądu, jak i jej oczywistego charakteru.

Oceny, że zażalenie nie ma uzasadnionych podstaw nie zmienia argument, iż „sprostowanie wykracza poza granice tzw. podmiotowej dopuszczalności omawianej instytucji, albowiem (a) nie dotyczy wadliwości oczywistej, jak i (b) skutkuje zmianą rozstrzygnięcia”. W orzecznictwie za przekroczenie tzw. podmiotowej dopuszczalności sprostowania uważa się sytuację – nie mającą miejsca w sprawie – w której na skutek sprostowania orzeczenia stroną okazuje się

osoba niebiorąca dotychczas udziału w postępowaniu sądowym (por. orzeczenia Sąd Najwyższego: z dnia 19 listopada 1937 r., C III 1638/37. Zb. Urz.1938, poz. 524, i z dnia 3 marca 1976 r., II Cz 11/76, niepubl). Nie można też podzielić zapatrywania skarżącego, że sprostowanie spowodowało zmianę rozstrzygnięcia, skoro odpowiada ono niewątpliwie rzeczywistej woli Sądu orzekającego w sprawie.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 398<sup>14</sup> w związku z art. 394<sup>4</sup> § 3 k.p.c.).